



# DWA BRZEGI JEDNEJ RZEKI

Świeccy i duchowni wobec Kościoła katolickiego w Polsce.  
Raport z badań ilościowych i jakościowych

*„Nadzieja musi zawsze być na miarę próby. Im większa próba, tym mocniejsza nadzieja”*

*– ks. Józef Tischner, Krótki przewodnik po życiu*

## Spis treści

Wstęp	5
Dziesięć tez. Główne wnioski z badania	7
Teza 1. Most istnieje	7
Teza 2. Problem z hierarchią, nie z proboszczem	7
Teza 3. Trzy grzechy i pustka duchowa	7
Teza 4. „Jestem w Kościele POMIMO”	7
Teza 5. Linia podziału biegnie wzdłuż doktryny	8
Teza 6. Księża pod presją	8
Teza 7. Dwa ekosystemy medialne	8
Teza 8. Blżej niż myślimy	8
Teza 9. Opoka się starzeje	8
Teza 10. Nadzieja wymaga pracy.	9
Rekomendacje	10
Odbudowa zaufania	10
Komunikacja	10
Organizacja	10
Momenty kryzysowe jako szansa	10
Szczegółowe wyniki badania	11
I. Most, nie przepaść - co łączy świeckich i duchownych	11
Wspólne postulaty reform	11
Zaskakująca zbieżność w kwestiach społecznych	11
Wspólne wartości	12
II. Dwa światy - przepaść percepcji	13
Zaufanie - im wyżej w hierarchii, tym większa rozbieżność	13
Krytyka Kościoła – głosy, których duchowni nie słyszą	14
III. Co dzieli - doktryna jako linia podziału	15
Religia w szkole - błąd systemowy?	15
IV. Kim jesteśmy – portret osobowościowy i światopoglądowy	17
	3

Segmentacja świeckich – Sinus-Meta-Milieus	17
Co wynika z segmentacji Sinus	18
Segmentacja autorska	18
Porównanie duchownych i świeckich	21
V. Demografia a postawy – jak wiek i płeć kształtują stosunek świeckich do Kościoła	24
Wiek - najsilniejszy podział	24
Płeć – subtelniejsza, ale istotna różnica	27
Podsumowanie: wiek jako klucz	29
VI. Księża pod presją	30
VII. Co czytamy - dwa światy informacyjne	31
VIII. Polityka	32
IX. Nadzieja	33
Załącznik 1: Nota metodologiczna	34
Próba świeckich	34
Próba duchownych	34
Wagi	35

## Wstęp

Trzeba zacząć od tego, co jest trudne, by szukać nadziei, a nie iluzji. W oczach świeckich Polaków nadal wyraźne są trzy wielkie grzechy Kościoła: pedofilia i jej tuszowanie, uwikłanie w politykę, przepych i nieprzejrzystość finansowa. Badanie jednoznacznie to potwierdza - uwikłanie w politykę, ukrywanie przestępstw seksualnych i nastawienie na gromadzenie majątku to największe wśród świeckich. Jednak utratę zaufania do Kościoła nieraz powoduje też bezpośredni kontakt – choćby opisywany przez respondentów wywiadów jakościowych kontakt z księdzem podczas pogrzebu bliskiej osoby – zbyt często pozbawiony empatii, skupiony na kwestiach formalnych i finansowych. Niektórzy respondenci odczuwali więcej empatii ze strony zakładu pogrzebowego niż księdza.

---

*„Nie czuję już, że to jest mój Kościół z tą wiarą, w której mnie wychowano.” - Respondentka, badanie jakościowe*

---

Jednak to samo badanie wskazuje coś, co łatwo przeoczyć w cieniu tych zarzutów. Duchowni i świeccy są nieraz bardziej podobni, niż się wydaje. Zgadniają się w kwestiach fundamentalnych: chcą, by Kościół częściej mówił językiem Ewangelii, rozliczał pedofilię, prowadził dialog z wiernymi, wspierał małe wspólnoty modlitewne. W praktycznych wymiarach przepaść nie istnieje – duchowni są świadomi trudności, pragną zmiany sposobu działania równie mocno jak wierni, a niekiedy nawet mocniej. Stąd metafora – świeccy i duchowni są dwoma brzegami jednej rzeki. Parafianie nadal ufają proboszczowi – konkretnemu człowiekowi, choć tracą zaufanie do struktury. Potrzeba sacrum nie znika, ale czy Kościół będzie dla świeckich przestrzenią, w której będą mogli je odkrywać?

Wspomniane pedofilia, polityka i pieniądze tworzą swoistą „trójkę”, która w oczach wielu Polaków unieważnia mandat Kościoła do ewangelizacji. Dla Polaka Kościół uwikłany w politykę przestaje być wiarygodnym głosem Boga. Istnieje jednak czwarty grzech - najrzadziej nagłaśniany przez media, a w opinii autorów badania najgłębszy: pustka duchowa. Kościół przestał być dla wielu ludzi miejscem, gdzie człowiek spotyka Chrystusa. Część kleru funkcjonuje jak urzędnicy religijni: odtwarza rytuały, zarządza infrastrukturą, rozlicza składki.

Historycznie te zarzuty nie są nowe – krytykę odejścia od ducha Ewangelii na rzecz formalizmu znajdziemy już w listach apostoelskich, a identyczne oskarżenia o uwikłanie w politykę, przepych i korupcję sformułował Marcin Luter pięć wieków temu. Różnica jest jednak istotna: dziś wierni mają bezpośredni dostęp do Ewangelii, do jej komentatorów, do podcastów biblistów. Kościół stracił monopol na interpretację - a razem z nim wiarygodność jako instytucja moralnego autorytetu.

Z drugiej strony życie duchownych nie jest pozbawione trudności. W czasach kryzysu chrześcijaństwa i wszechobecnej, silnej krytyki medialnej, trudno nie czuć stresu, będąc księdzem czy zakonikiem. Ponadto ksiądz w małej parafii łączy obowiązki administracyjne, duszpasterskie, edukacyjne i remontowe, często brakuje mu czasu na modlitwę i wsparcia wspólnoty.

Takie są – między innymi – wnioski z badania, które w 2022 roku przeprowadził Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie, we współpracy z Centrum Badań Marketingowych Indicator, Instytutem Statystyki Kościoła Katolickiego (przygotowującym analizę danych zastanych - przegląd prowadzonych badań nad religijnością polskiego społeczeństwa, przegląd segmentów społeczeństwa polskiego, perspektywa komunikacyjna: media cyfrowe i religia w Polsce, sugestie zagadnień do segmentacji społeczeństwa polskiego, przegląd wiedzy na temat księży i osób konsekrowanych, sugestie zagadnień do segmentacji księży i osób konsekrowanych) oraz Sinus-Institut, który przeprowadził badanie. Zbadano zarówno świeckich Polaków (2000 osób powyżej 18. roku życia, próba reprezentatywna), jak i osoby duchowne (475 księży i zakonników). Badanie objęło również 22 indywidualne wywiady pogłębione oraz segmentację psychograficzną metodą Sinus-Meta-Milieus, stosowaną w kilkudziesięciu krajach świata. Inicjatorom przyświecał jeden cel: dostarczyć rzetelnej diagnozy relacji między polskim społeczeństwem a Kościołem katolickim.

Sponsorami badania byli: Fundacja Renovabis, Kardynał Kazimierzy Nycz Metropolita Warszawski oraz KIK w Warszawie. Nad poprawnością metodologiczną czuwał IFIS PAN. Badanie miało charakter bezstronny - wolny od wpływu jakiegokolwiek grupy interesów.

Od razu we wstępie chcemy odnieść się do dwóch kwestii metodologicznych, które same w sobie stanowią istotne wnioski.

- 1) Nie udało się przeprowadzić ani jednego wywiadu ilościowego z zakonnicą.** Respondentki albo odmawiały, albo unikały ankieterów.
- 2) Udziału w wywiadzie odmówiło także aż 75% duchownych, zaproszonych do udziału.** Aby więc przebadać planowane 475 osób, konieczne było skierowanie zaproszeń do 1900 osób. Ze względu na wysoki odsetek odmów, **próba duchownych może być obciążona w stronę osób bardziej otwartych na rozmowę.**

Nie dysponujemy danymi o przyczynach odmów. Hipotezy układają się jednak w niepokojący wzorzec: od lęku przed konsekwencjami ze strony przełożonych, przez głęboko zinternalizowaną kulturę posłuszeństwa i milczenia, po brak poczucia, że udział w ankiecie ma sens.

Po zakończeniu badania organizatorzy zaprosili na prezentację wstępnych wyników 36 biskupów. Odpowiedziało sześciu. Badacze komentują tę reakcję słowami: „Nie jest grzechem nie wiedzieć, ale grzechem jest nie chcieć wiedzieć”.

Niniejszy raport przedstawia najważniejsze wyniki. Jego celem jest pokazanie zarówno powagi wyzwań stojących przed Kościołem w Polsce, jak i punktów nadziei, wokół których można budować odnowę i dialog między świeckimi a duchownymi.

## **Dziesięć tez. Główne wnioski z badania**

### **Teza 1. Most istnieje**

Duchowni i świeccy zgadzają się w kwestiach fundamentalnych. Obie grupy w takim samym stopniu postulują, by Kościół mówił językiem Ewangelii – duchowni pragną tego nawet bardziej niż wierni. Podobna zbieżność dotyczy rozliczenia pedofilii, dialogu z wiernymi, wspólnot modlitewnych i mediów cyfrowych. Duchowni nie są przeciwni reformie w zakresie działania – problem leży w strukturze i presji środowiskowej, które utrudniają realizację tych wartości w praktyce.

### **Teza 2. Problem z hierarchią, nie z proboszczem**

Zaufanie do Kościoła ma wyraźną strukturę: im bliżej człowieka, tym wyższe. Własny proboszcz cieszy się wśród świeckich najwyższym zaufaniem spośród instytucji kościelnych (5,8 w skali od 1 do 10 wobec 5,0/10 w przypadku Episkopatu<sup>1</sup>). Przepaść pogłębia się na poziomie hierarchii – Kościół jako instytucja uzyskuje u świeckich zaufanie zaledwie 5,2/10, podczas gdy u duchownych 9,59/10. Ludzie odróżniają „mojego proboszcza” od „Kościoła instytucjonalnego”. Duchowni tego rozróżnienia nie robią – i dlatego nie rozumieją, dlaczego wierni odchodzą.

### **Teza 3. Trzy grzechy i pustka duchowa**

Pedofilia, polityka, pieniądze – ta „trójca” w oczach wielu unieważnia mandat Kościoła do ewangelizacji. Uwikłanie w politykę i ukrywanie przestępstw seksualnych to największe zarzuty świeckich. Istnieje jednak czwarty grzech, najrzadziej nagłaśniany, a najgłębszy: pustka duchowa. Kościół przestał być dla wielu miejscem spotkania z Chrystusem.

### **Teza 4. „Jestem w Kościele POMIMO”**

Badania jakościowe zidentyfikowały trzy postawy zaangażowanych katolików. Dominująca: „Jestem w Kościele POMIMO” – wierni tolerują dysfunkcje, by nie utracić więzi z wiarą i sakramentami. Druga: szukanie enklaw – wspólnot modlitewnych, parafii zakonnych. Trzecia, wschodząca: wiara poza instytucją – prywatna modlitwa, Ewangelia bez

---

<sup>1</sup> W momencie badania przeprowadził mu abp Stanisław Gądecki.

pośrednictwa Kościoła. Postawa „POMIMO” oznacza trwanie pod napięciem. Każdy kolejny skandal, każdy pogrzeb przeprowadzony bez empatii podważa cienką nić, na której się opiera.

### **Teza 5. Linia podziału biegnie wzdłuż doktryny**

W kwestiach działania jest porozumienie. W kwestiach doktrynalnych – przepaść. Największa rozbieżność dotyczy akceptacji antykoncepcji: 3,8<sup>2</sup> u świeckich vs 2,2 u duchownych. Z perspektywy duchownych to obrona nauczania powierzonego im przez tradycję. Z perspektywy świeckich – bariera pogłębiająca dystans. Religia w szkole stanowi osobny przypadek: badania jakościowe wskazują, że zamiast przyciągać – laicyzuje, stając się „przedmiotem do zaliczenia” pozbawionym sacrum.

### **Teza 6. Księża pod presją**

75% zaproszonych duchownych odmówiło udziału w badaniu. Nie przeprowadzono ani jednego wywiadu z zakonnicą. Duchowieństwo żyje w permanentnym stresie – nie tylko medialnym, ale strukturalnym: administracja, remonty, religia w szkole, pogrzeby, brak czasu na modlitwę. Jednocześnie 82,7% duchownych deklaruje, że nic nigdy nie osłabiło ich wiary. Ta wewnętrzna stabilność ma drugą stronę – może oznaczać, że duchowni nie rozumieją dynamiki sekularyzacji, której doświadczają wierni.

### **Teza 7. Dwa ekosystemy medialne**

Duchowni i świeccy czytają te same portale ogólnoinformacyjne. Przepaść pojawia się w mediach niszowych: PCh24 (Polonia Christiana) czyta regularnie 29% duchownych i zaledwie 2% świeckich. Duchowni żyją w informacyjnym świecie, w którym Kościół jest atakowany z zewnątrz; świeccy – w świecie, w którym Kościół nie potrafi się zmienić. Obie narracje są częściowo prawdziwe, ale prowadzą do wzajemnego niezrozumienia.

### **Teza 8. Blżej niż myślimy**

Duchowni i świeccy są zaskakująco zgodni w kwestiach społecznych: równy podział obowiązków domowych (ok. 76% zgody u obu grup), równe zarobki kobiet, duma z członkostwa w UE. Obie grupy cenią równość, lojalność, pomoc innym, troskę o środowisko. Wolność i niezależność cenione są niemal identycznie. Rozbieżność pojawia się wyłącznie tam, gdzie wchodzi w grę doktryna Kościoła.

### **Teza 9. Opoka się starzeje**

---

<sup>2</sup> W skali od 1 – zupełnie nie akceptuję do 5 – w pełni akceptuję.

Wydzielony w badaniu segment „Opoka” (44% wiernych) stanowi fundament obecnego Kościoła – to ludzie regularnie praktykujący, identyfikujący się z instytucją. Jednak niemal połowa tego segmentu ma ponad 65 lat. W trzech najmłodszych segmentach psychograficznych nie ma potencjału, by tę bazę uzupełnić. Młodsze pokolenie w dużej mierze już odeszło – bez konfliktu, cicho. Obecna forma duszpasterstwa do nich nie trafi.

### **Teza 10. Nadzieja wymaga pracy.**

Dane mówią o kryzysie, ale nie o wyroku. Zaufanie do proboszcza pozostaje najwyższe wśród instytucji kościelnych. Papież Franciszek był jedynym pomostem – z wyraźnym zaufaniem po obu stronach. Obie strony chcą tego samego: języka Ewangelii, dialogu, rozliczenia skandali. Segment „Złamanych serc” – ludzie głęboko wierzący, odeszli z powodu zranień – mógłby wrócić, gdyby Kościół podjął konkretne działania naprawcze. Potrzeba sacrum nie znikła – ludzie szukają Boga, przestali Go szukać w Kościele. Do znudzenia powtarza się słowa ks. prof. Józefa Tischnera, który stwierdził, że nie spotkał człowieka, który straciłby wiarę przez lekturę Marksa i Engelsa, ale spotkał takich, którzy ją stracili przez proboszcza. Odwracając tę myśl: wielu zachowało wiarę właśnie dzięki proboszczowi, dzięki babci, dzięki wspólnotce. Na tym – na człowieku – można budować.

## Rekomendacje

Poniższe rekomendacje wynikają z badań jakościowych i ilościowych. Zostały sformułowane przez autorów badania i uzupełnione przez autora raportu.

### Odbudowa zaufania

Bez rzetelnego rozliczenia przestępstw pedofilii - z jasnymi procedurami, karami adekwatnymi do czynów i zadośćuczynieniem dla ofiar, również finansowym - trudno mówić o powstrzymaniu erozji zaufania. Kościół powinien zgodnie z Ewangelią stanąć po stronie ofiar. Wierni oczekują też jasnego, poważnego komunikowania, co Kościół w tej sprawie robi - bez frazesów o „pochyleniu się z troską”.

Przejrzystość finansowa: sprawozdania finansowe parafii dostępne dla wiernych. Odejście od przepychu w kierunku skromności. Idea „co łaska” skompromitowana przez praktykę „nie mniej niż” wymaga nowego podejścia.

### Komunikacja

Mówienie językiem wiernych, słuchanie ich i dialog. Wierni oczekują duchownego partnera, nie pasterza głupich owieczek - metafora owczarni współcześnie straciła rację bytu. Osobisty kontakt z wiernymi, rozmowy po Mszy Świętej, obecność w codzienności. Korzystanie z platform cyfrowych, aby dotrzeć do młodszych segmentów.

### Organizacja

Apolityczność Kościoła jako priorytet. Model z lat 80., silnie zaangażowanego w politykę Kościoła, nie jest adekwatny do czasów współczesnych - to, co wtedy jednoczyło, dziś dzieli. Wspieranie małych wspólnot modlitewnych z aktywnym udziałem duchownego. Staranny dobór i szkolenie nauczycieli religii. Rozważenie odejścia od nauczania religii w szkołach na rzecz atrakcyjnej oferty pozaszkolnej.

### Momenty kryzysowe jako szansa

Pogrzeby, choroby, kryzysy rodzinne - to momenty, w których ludzie są najbardziej otwarci na kontakt z sacrum. Badanie pokazuje, że właśnie te momenty stały się współczesnymi „odpustami” - targowiskiem zamiast przestrzenią posługi. Każdy pogrzeb przeprowadzony z empatią jest aktem ewangelizacji. Każdy pogrzeb przeprowadzony bez niej - aktem wykluczenia.

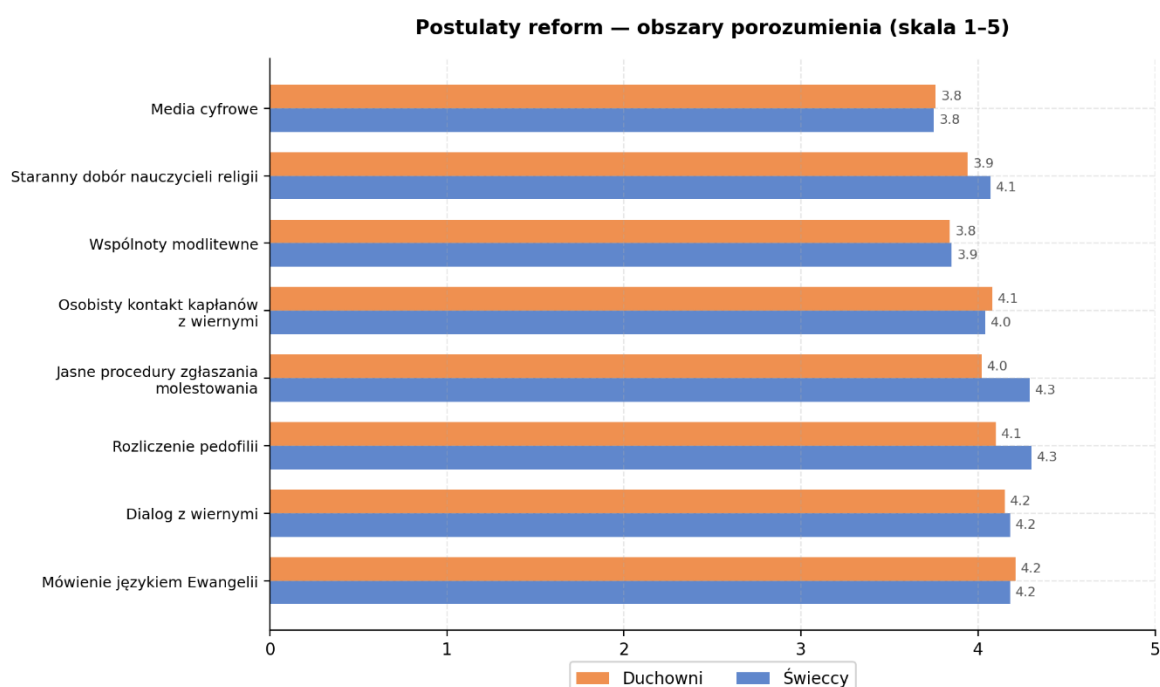
## Szczegółowe wyniki badania

### I. Most, nie przepaść - co łączy świeckich i duchownych

Zanim przejdziemy do różnic, warto zatrzymać się przy odkryciu, które może zaskoczyć: w wielu kwestiach kluczowych dla przyszłości Kościoła duchowni i świeccy zgadzają się ze sobą - a czasem duchowni pragną zmian nawet bardziej niż wierni.

#### Wspólne postulaty reform

Respondentów z obu grup pytano o zgodność z postulatami, których realizacja mogłaby wpłynąć na pozycję Kościoła katolickiego w Polsce (skala od 1 – „zupełnie się nie zgadzam” do 5 – „całkowicie się zgadzam”). W sześciu kluczowych obszarach różnica między grupami nie przekracza 0,3 punktu:



Duchowni chcą **mówić językiem Ewangelii** (4,2) nawet bardziej niż chcą tego od nich świeccy (4,2). Chcą **rozliczenia pedofilii** (4,1). Popierają osobisty kontakt z wiernymi, dialog, wspólnoty modlitewne i wykorzystanie mediów cyfrowych. Problem leży więc nie w wartościach duchowieństwa, lecz w strukturze i presji środowiskowej, które utrudniają realizację tych wartości w praktyce.

#### Zaskakująca zbieżność w kwestiach społecznych

Duchowni i świeccy okazują się zaskakująco zgodni w kwestiach, które w debacie publicznej uchodzą za dzielące. Ok. 76% obu grup zgadza się, że **kobiety i mężczyźni powinni w równym stopniu dzielić obowiązki domowe**. Ok. 79% świeckich i 73% duchownych uważa,

że kobiety powinny zarabiać tyle samo co mężczyźni. Podobna zbieżność dotyczy zaangażowania mężczyzn w wychowanie dzieci (ok. 79% vs ok. 82%).

Te dane rozbijają stereotyp duchowieństwa jako monolitu antyfeministycznego. W wielu wymiarach życia społecznego księża myślą podobnie jak ogół Polaków.

### **Wspólne wartości**

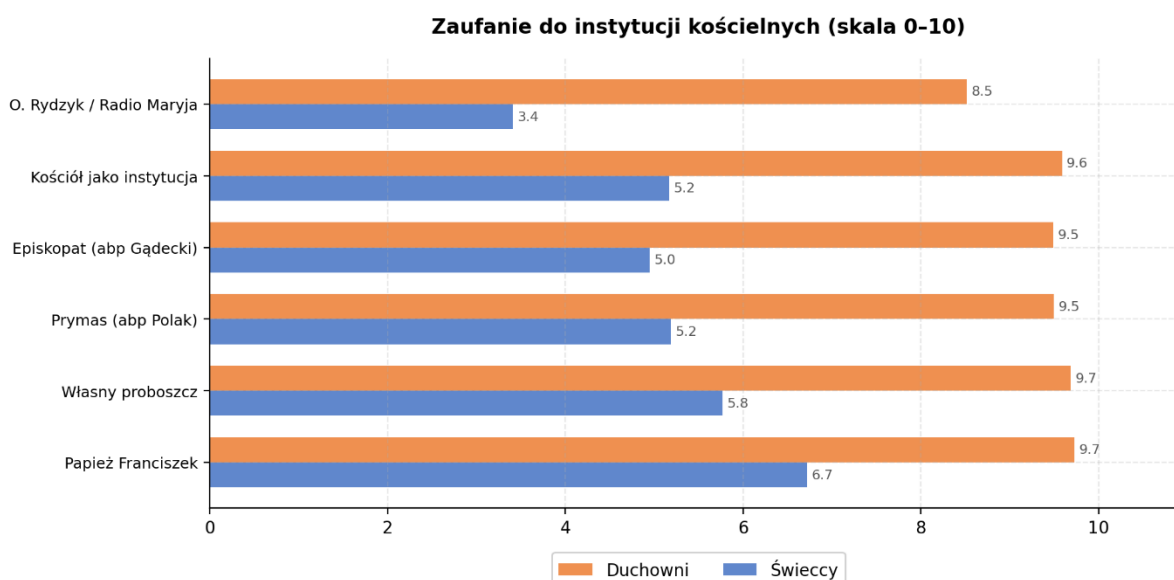
Badanie obejmowało zestaw pytań o wartości wg metodologii Schwartz (skala od 1 (wartość w ogóle nie jest bliska respondentowi) do 6 (wartość bardzo bliska respondentowi)). Obie grupy wysoko cenią **równe traktowanie ludzi** (świeccy: 4,7, duchowni: 5,2), **lojalność wobec przyjaciół** (4,7 vs 5,2), **pomoc innym** (4,5 vs 5,4) i **troskę o środowisko** (4,6 vs 5,2). Duchowni stawiają te wartości wyżej, co wynika z natury powołania - ale kierunek jest wspólny. Wolność i niezależność cenione są przez obie grupy niemal identycznie (4,7 vs 4,6), podobnie jak kreatywność (4,0 u obu grup).

## II. Dwa światy - przepaść percepcji

Mimo wspólnych wartości, duchowni i świeccy doświadczają Kościoła z zupełnie różnych perspektyw. Przepaść dotyczy przede wszystkim percepcji hierarchii, nie zaś zwykłych księży.

### Zaufanie - im wyżej w hierarchii, tym większa rozbieżność

Respondentów pytano o poziom zaufania do instytucji w skali 0 (brak zaufania) – 10 (pełne zaufanie). Wyniki układają się w wyraźną hierarchię: im bliżej człowieka, tym mniejsza rozbieżność; im dalej, w stronę instytucji centralnych, tym większa przepaść.



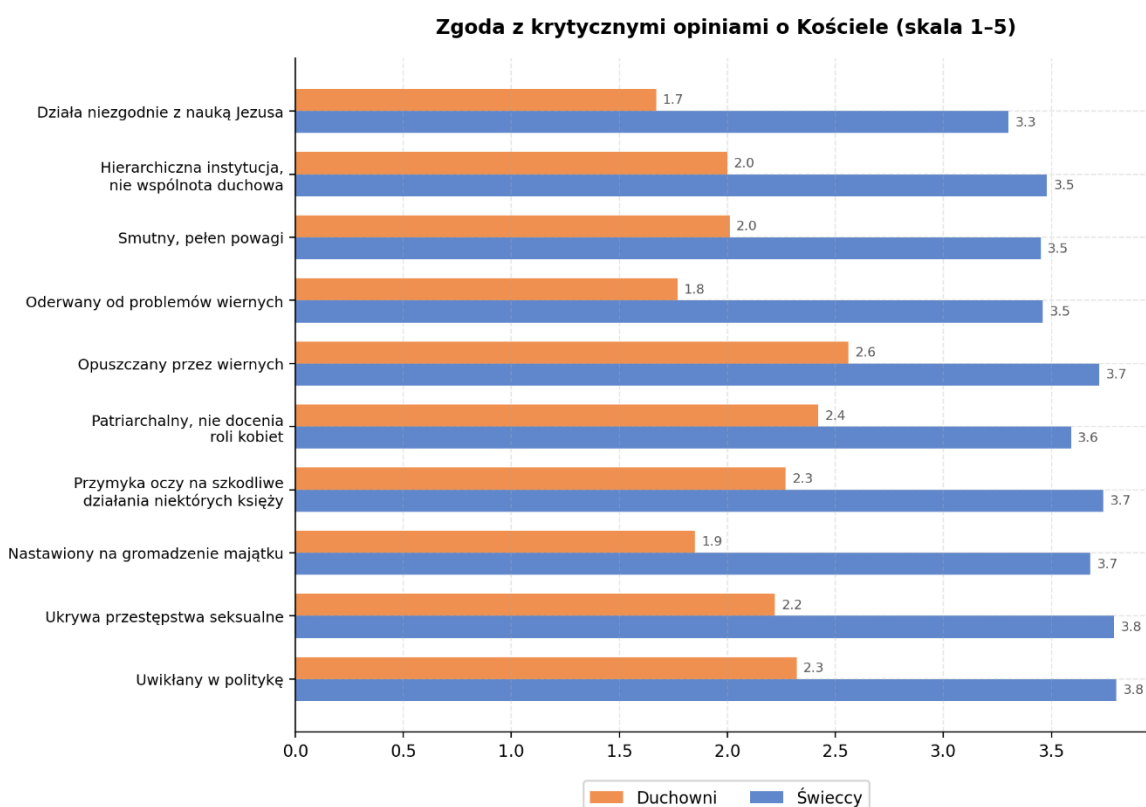
Pośród różnych osób i grup w kościele krajowym i lokalnym świeccy ufają własnemu proboszczowi (5,7/10), ufają zatem konkretnemu człowiekowi bardziej niż strukturze. Kościół jako instytucja uzyskuje tylko 5,2. Papież Franciszek (6,7 u świeckich) stanowi jedną z niewielu postaci kościelnych, która zachowuje wyraźne zaufanie po obu stronach.

Przepaść co do zaufania pogłębia się na poziomie hierarchii. Episkopat (przewodniczący w okresie badania – abp Gądecki: 5,0 u świeckich vs 9,5 u duchownych), Prymas (5,2 vs 9,5), Kościół jako instytucja (5,2 vs 9,6). Najgłębsza rozbieżność dotyczy o. Rydzyka i Radia Maryja: 3,4 u świeckich (najniższa ocena w tej grupie) wobec 8,5 u duchownych.

Warto odnotować, że duchowni wykazują wyższy poziom zaufania również do instytucji świeckich – parlamentu (4,3 u świeckich, 7,5 u duchownych), policji (5,1 vs 8,1) i systemu prawnego (4,8 vs 7,8). Można to interpretować jako ogólną orientację duchowieństwa ku porządkowi instytucjonalnemu.

## Krytyka Kościoła – głosy, których duchowni nie słyszą

Respondentów z obu grup pytano o stopień zgody z krytycznymi opiniami na temat Kościoła (skala od 1 („zupełnie się nie zgadzam”) do 5 („całkowicie się zgadzam”). Wyniki pokazują konsekwentną i głęboką rozbieżność:



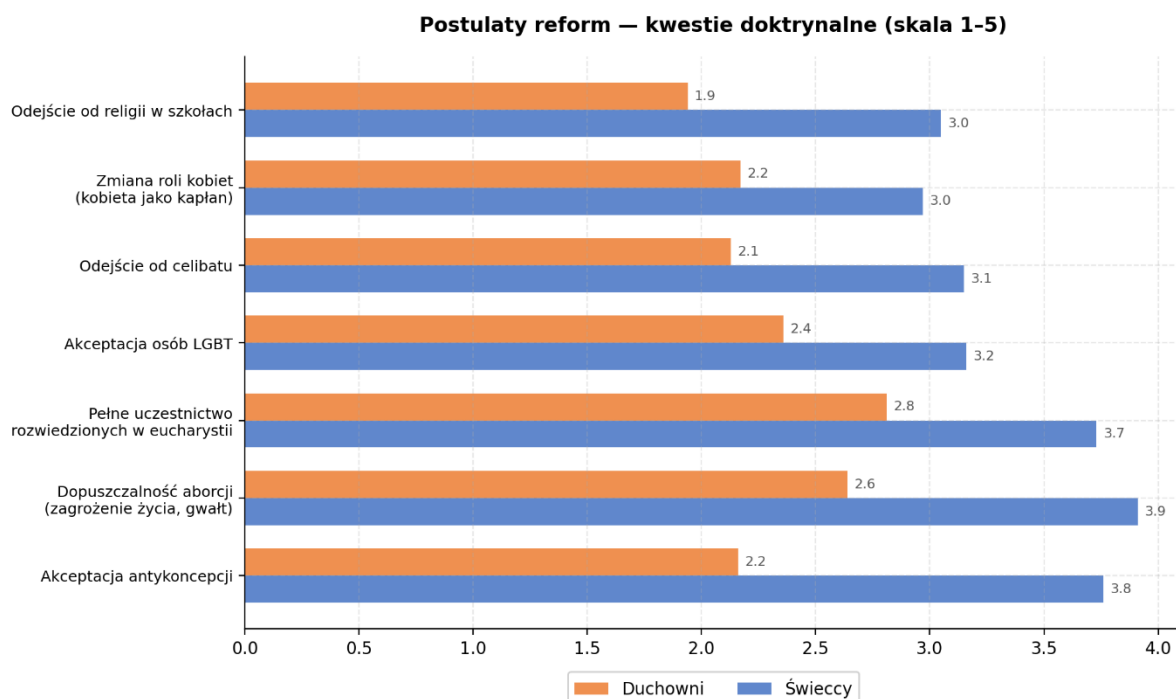
Świeccy oceniają krytyczne twierdzenia na poziomie 3,3–3,8, czyli częściowo się z nimi zgadzają. Duchowni konsekwentnie je odrzucają, ze średnimi w przedziale 1,7–2,6. Kluczowy wyjątek: „opuszczany przez wiernych” - tu duchowni dają 2,6 (najwyższy wynik wśród zarzutów). Pustoszące ławki to jedyny zarzut, którego duchowni doświadczają na własne oczy w codziennej praktyce duszpasterskiej.

Ciekawy jest też wynik dotyczący patriarchalności (2,4 u duchownych – drugi najwyższy wynik). Część duchowieństwa sama dostrzega ten problem.

Różnica percepcji wynika z różnicy doświadczenia. Ksiądz żyje w środowisku, w którym wszyscy wokół ufają Kościołowi. Świecki żyje w środowisku, w którym to zaufanie kruszy się z każdym kolejnym skandalem. Obie perspektywy są subiektywnie prawdziwe - i właśnie dlatego dialog jest tak trudny.

### III. Co dzieli - doktryna jako linia podziału

Podział między duchownymi a świeckimi nie biegnie wzdłuż jednej osi. W kwestiach działania i praktyki – język Ewangelii, rozliczenie pedofilii, kontakt z wiernymi, media cyfrowe, wspólnoty modlitewne – jak wskazano wcześniej, panuje daleko idące porozumienie. Przepaść otwiera się tam, gdzie wchodzą w grę kwestie doktrynalne: nauczanie Kościoła w sprawach obyczajowych, struktura sakramentalna i organizacja instytucjonalna.



Największa rozbieżność dotyczy akceptacji antykoncepcji (3,8 u świeckich vs 2,2 u duchownych - różnica 1,6 punktu na skali pięciostopniowej). Dopuszczalność aborcji w sytuacjach zagrożenia życia i gwałtu: 3,9 vs 2,6 . Pełne uczestnictwo osób rozwiedzionych w eucharystii: 3,7 vs 2,8. Akceptacja osób LGBT: 3,2 vs 2,4. Celibat: 3,2 vs 2,1.

Z perspektywy duchownych jest to obrona tego, co zostało im powierzone: nauczania Kościoła, które uważają za niezmiennie. Z perspektywy świeckich - bariera, która pogłębia dystans między ich życiem a instytucją, do której formalnie należą.

### Religia w szkole - błąd systemowy?

Osobną uwagę zasługuje kwestia nauczania religii w szkołach. Duchowni wykazują najniższe poparcie dla odejścia z religii ze szkół (2,0 - zdecydowanie bronią obecności). Świeccy: 3,1 (ambiwalencja). Badania jakościowe rzucają na tę kwestię ostre światło: religia w szkole stała się w oczach wielu respondentów przedmiotem „do zaliczenia”, pozbawionym sacrum.

Katecheci bez charyzmy, treści oderwane od życia, atmosfera obowiązku zamiast duchowego przeżycia. Zamiast przyciągać do Kościoła, religia w szkole – paradoksalnie – laicyzuje.

## IV. Kim jesteśmy – portret osobowościowy i światopoglądowy

### Segmentacja świeckich – Sinus-Meta-Milieus

W ramach badania zastosowano dwie metody segmentacji. Pierwsza to Sinus-Meta-Milieus, opracowaną przez niemiecki Sinus-Institut z Heidelbergu, stosowaną w kilkudziesięciu krajach świata. Metoda grupuje ludzi według fundamentalnych wartości, stylu życia i wzorów myślenia, umieszczając ich na przecięciu dwóch osi: statusu społecznego (niski, średni, wyższy) oraz orientacji wartości (tradycja vs. unowocześnienie).

W polskim społeczeństwie wyodrębniono dziewięć segmentów. Ich rozkład w próbie (dane nieważone) przedstawia się następująco:

**Nowoczesny mainstream** (16,0%) - segment największy. Ludzie, dla których ważna jest rodzina, harmonia, wygoda i bezpieczeństwo materialne. Bronią się przed nadmiernymi zmianami społecznymi, ale bez silnego przywiązania do tradycji. To „cichy środek” polskiego społeczeństwa.

**Tradycjoniści** (13,6%) - dążący do bezpieczeństwa i zachowania status quo. Hołdują wartościom takim jak poświęcenie, obowiązek, porządek. Cechuje ich skromność i przyziemność. To biegun konserwatywny o niskim do średniego statusie społecznym.

**Poszukujący wrażeń** (12,6%) - przede wszystkim młodzi, żyjący dniem dzisiejszym, niekonwencjonalni, spontaniczni. Silna potrzeba zabawy, akcji i rozrywki. Niezależni i zbuntowani wobec społecznych oczekiwań.

**Elastyczni przewodnicy** (11,8%) - pragmatycy przywiązani do rodziny i przyjaciół. Lojalni, zdolni do adaptacji, zorientowani na cel. Szukają bezpieczeństwa i stabilności.

**Ludzie sukcesu** (10,2%) - nastawieni na samostanowienie i elastyczność. Łączą ciężką pracę z luksusowym stylem życia. Fascynacja multimediami i intensywnymi przeżyciami.

**Konsumenci-materialiści** (9,6%) - segment o najniższym statusie społecznym i materialnym. Wykorzenieni, często w niekorzystnej sytuacji, w prekariacie. Walczą o przetrwanie i podniesienie poziomu konsumpcji.

**Ustabilizowani** (9,0%) - konserwatywna moralność i modele życia, ale z wartościami humanistycznymi. Zainteresowani sztuką i kulturą, gotowi brać odpowiedzialność za społeczność. Wyższy status społeczny.

**Inteligencja** (8,8%) - liberalni, pluralistyczni, szukający autentyczności, samorealizacji i rozwoju osobistego. Silne zainteresowania kulturalne i intelektualne. Orientacja niematerialna.

**Kosmopolityczna awangarda (6,8%)** - segment najmniejszy. Nonkonformizm, kreatywność, indywidualizm. Mobilni, cyfrowo niezależni, bez sztywnych wzorców.

## Co wynika z segmentacji Sinus

Segmentacja psychograficzna pokazuje, że polskie społeczeństwo jest głęboko zróżnicowane pod względem wartości i stylu życia. Tradycjoniści i Nowoczesny mainstream - łącznie niemal 30% populacji - stanowią naturalną bazę Kościoła katolickiego: są przywiązani do porządku, tradycji rodzinnej i stabilności. Jednak nawet w ich przypadku religijność ma charakter raczej „letni” niż żarliwy.

Na przeciwległym biegunie Poszukujący wrażeń, Kosmopolityczna awangarda i Ludzie sukcesu (łącznie ok. 30%) żyją w świecie wartości, w którym Kościół w obecnej formie po prostu nie istnieje. Dla tych segmentów religia to co najwyżej wspomnienie z dzieciństwa, nie aktywna siła kształtująca życie.

Segment Inteligencji (8,8%) ma szczególne znaczenie: to ludzie szukający autentyczności i głębi, ale niekoniecznie w ramach instytucji. Ich ewentualne zaangażowanie mogłoby być cennym zasobem dla Kościoła - pod warunkiem zmiany języka i formy komunikacji.

## Segmentacja autorska

Oprócz segmentacji psychograficznej, badacze wyodrębnili pięć autorskich segmentów behawioralnych, opisujących relację Polaków z Kościołem katolickim. Rozkład w próbie nieważonej: Opoka 39,7% (po ważeniu 44%), Wiszący na skale 26,0% (po ważeniu 24%), Daleko od Kościoła 20,0% (po ważeniu 19%), Swoją drogą 8,6% (po ważeniu 8%), Złamane serca 5,6% (po ważeniu 5%).

### *OPOKA (44% populacji ważonej, ok. 13,6 mln osób)*

Nadreprezentacja kobiet i osób po 65. roku życia (47% segmentu vs 27% w populacji). Mieszkańcy wsi (52%), region wschodni. Częściej wykształcenie podstawowe i zawodowe, emeryci/renciści, niska samoocena finansowa.

To fundament obecnego Kościoła katolickiego w Polsce. 98% uważa się za wyznawców religii. 61% deklaruje się jako osoby religijne (vs 34% w populacji). 80% uczestniczy we mszy raz w tygodniu lub częściej (vs 37% w populacji). 53% modli się codziennie. Religijność w ich życiu

raczej wzrosła (20%) lub nie zmieniła się (56%). Wychowani w bardzo religijnych domach, z silnym wzorcem dziadków i rodziców.

Opoka wykazuje najwyższe zaufanie do Kościoła i jego instytucji (7,3/10 ogółem, proboszcz 7,6/10, papież 8,2/10), ale też najwyższe zaufanie do instytucji świeckich (parlament 5,7/10, policja 6,4/10). Nawet tu zaufanie do Rydzyka (5,3/10) jest umiarkowane.

Wady Kościoła dostrzegają, ale w znacznie mniejszym stopniu niż inne segmenty - najczęściej wskazują odpływ wiernych (47%), uwikłanie w politykę (46%) i ukrywanie przestępstw seksualnych (46%). Postulaty reform: na czele język Ewangelii (79%), dialog z wiernymi (76%), procedury zgłaszania pedofilii (76%), rozliczenie pedofilii (74%).

Politycznie zdecydowani wyborcy PiS. Nacjonalizm, konserwatyizm, socjalizm. Przeciw aborcji, in vitro, LGBT. Rzadko korzystają z internetu. Media: TVP.pl, Nasz Dziennik.

**Kluczowy wniosek:** Opoka jest fundamentem - ale fundamentem starzejącym się. Niemal połowa tego segmentu ma ponad 65 lat. W trzech najmłodszych segmentach psychograficznych nie ma potencjału do „zasilenia” Opoki, gdy obecni członkowie odejdą.

#### *MAINSTREAM / WISZĄCY NA SKALE (24%, ok. 7,5 mln osób)*

Nieznaczna nadreprezentacja mężczyzn, wiek 35–54 lata, miasta średniej wielkości, wykształcenie średnie lub wyższe, pracujący. Średnia sytuacja finansowa.

Jeszcze wierzą - 95% uważa się za wyznawców - ale religijność jest „letnia”: 79% to osoby „raczej religijne” lub „raczej niereligijne”. Zaledwie 5% uczestniczy we mszy raz w tygodniu (vs 37% w populacji). Modlą się raz w miesiącu lub przy okazji świąt. Religijność zmalała u 27%. Powody: zmiana priorytetów, kariera, ale też zgorzenie postępowaniem duchownych i wstyd.

Zaufanie do Kościoła średnie (4,5/10). Papież 6,5/10, proboszcz 5,3/10, Rydzyk 2,9/10. Mają swoje sposoby komunikacji z Bogiem bez Kościoła. Sens życiu nadają sobie sami.

Wady Kościoła widzą wyraźnie: przymykanie oczu na szkodliwe działania księży (75%), uwikłanie w politykę (74%), ukrywanie przestępstw (73%). Postulaty: rozliczenie pedofilii (89%), dialog (88%), jasne procedury (88%).

Politycznie: częściej KO, liberalizm, pro-UE, pro-LGBT. Korzystają z internetu, social media jak w populacji.

**Kluczowy wniosek:** To segment kluczowy dla przyszłości Kościoła. Jeszcze nie odszedł, ale trwa z przyzwyczajenia i ze względu na sakramenty. Dysonans między wiarą a stosunkiem do instytucji narasta. Jeśli Kościół zmieni sposób komunikacji - może ich zatrzymać. Jeśli nie - odejdą cicho.

### *WIERZĄCY ROZCZAROWANI / ZŁAMANE SERCA (5%, ok. 1,7 mln osób)*

Nadrepresntacja kobiet, wiek 45–64 lata, częściej mieszkańcy miast, dobra sytuacja finansowa.

Segment o niezwykłym profilu: to ludzie głęboko wierzący - wszyscy modlą się przynajmniej raz w tygodniu, istotnie częściej wierzą w życie po śmierci, zmartwychwstanie, niebo, piekło i czyściec. Bóg jest w ich życiu bardzo ważny. Ale odeszli z Kościoła instytucjonalnego z powodu konkretnych zranień.

Główny powód spadku religijności: nieprzyjemny kontakt z księdzem przy pogrzebie, a także poczucie zgorszenia. Zaufanie do KK średnie (4,4/10), ale do Rydzyka najniższe w całym badaniu (1,8/10). Przew. Episkopatu: 3,3/10.

Postulaty: apolityczność (91%), język Ewangelii (91%), zawieszanie księży (92%), rozliczenie pedofilii (89%). To segment najbardziej radykalny w postulatach reform ewangeliczno-duszpasterskich.

Politycznie: wyborcy Hołowni, bardzo dużo niezdecydowanych. Liberalizm, feminizm.

**Kluczowy wniosek:** Złamane serca to segment, który mógłby wrócić do Kościoła - gdyby ten podjął konkretne działania naprawcze. Ich wiara jest żywa; zraniona jest relacja z instytucją. To najpilniejszy adresat duszpasterstwa.

### *MŁODZI ATEIŚCI / SWOJĄ DROGĄ (8%, ok. 2,5 mln osób)*

Znaczna nadrepresntacja mężczyzn, wiek 18–44 lata (65% segmentu), mieszkańcy miast. Wykształcenie wyższe, specjaliści. Single lub wolne związki. Wysoka samoocena finansowa.

39% to zdecydowani ateści (vs 3% w populacji). 14% dokonało apostazji, 22% planuje. 56% nigdy nie uczestniczy w nabożeństwach, 53% nigdy się nie modli. Religijność zdecydowanie zmalała (42%). Powody: niski poziom nauczania religii w szkole, wyprowadzenie się z domu, wykształcenie - ale przede wszystkim wstyd i zgorszenie.

Najniższe zaufanie do wszystkich instytucji - zarówno kościelnych (KK 2,1/10, Rydzyk 0,9/10), jak i świeckich (parlament 2,3/10). To segment, który odrzucił nie tylko Kościół, ale w dużej mierze instytucjonalność jako taką.

Politycznie: częściej Lewica i Hołownia. Pro LGBT, antykoncepcja, aborcja, różnorodność kulturowa.

**Kluczowy wniosek:** Dla tego segmentu Kościół jest zamkniętym rozdziałem. Ewangelizacja w tradycyjnym sensie nie ma tu adresata - ale potrzeba sensu i duchowości nie znikła, przybiera jedynie formy pozainstytucjonalne.

#### *DALEKO OD KOŚCIOŁA (19%, ok. 5,9 mln osób)*

Nadreprezentacja mężczyzn, młodzi (ponad połowa do 45 r.ż.), częściej duże miasta. Wykształcenie średnie.

60% uważa się za wyznawców (vs 85% w populacji), ale 66% to osoby niereligijne lub raczej niereligijne. Zaledwie 3% na mszy raz w tygodniu. 38% nigdy się nie modli. Religijność zdecydowanie zmalała (40%). Powody: przede wszystkim zgorzenie postępowaniem duchowieństwa.

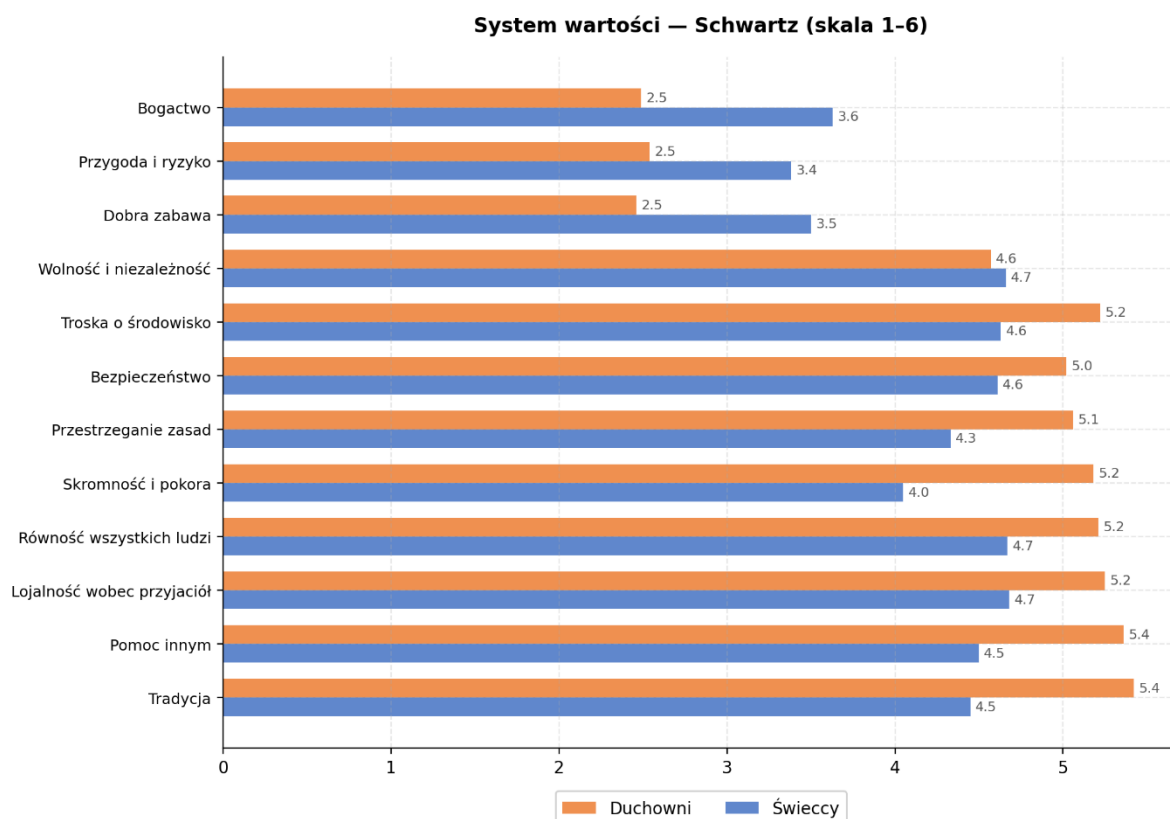
Zaufanie do KK niskie (2,7/10), do o. Rydzyka – 1,2/10. Kościół po prostu przestał być adresatem ich potrzeb - bez agresji, bez buntu, po prostu zniknął z ich mapy.

Postulaty reform wyrażają z pozycji zewnętrznej: procedury (91%), rozliczenie pedofilii (90%), aborcja (89%), apolityczność (88%).

**Kluczowy wniosek:** To segment oddalonego milczenia. Ludzie, dla których religia to wspomnienie z dzieciństwa. Kościół ich nie stracił w wyniku konfliktu - po prostu przestał istnieć w ich codzienności.

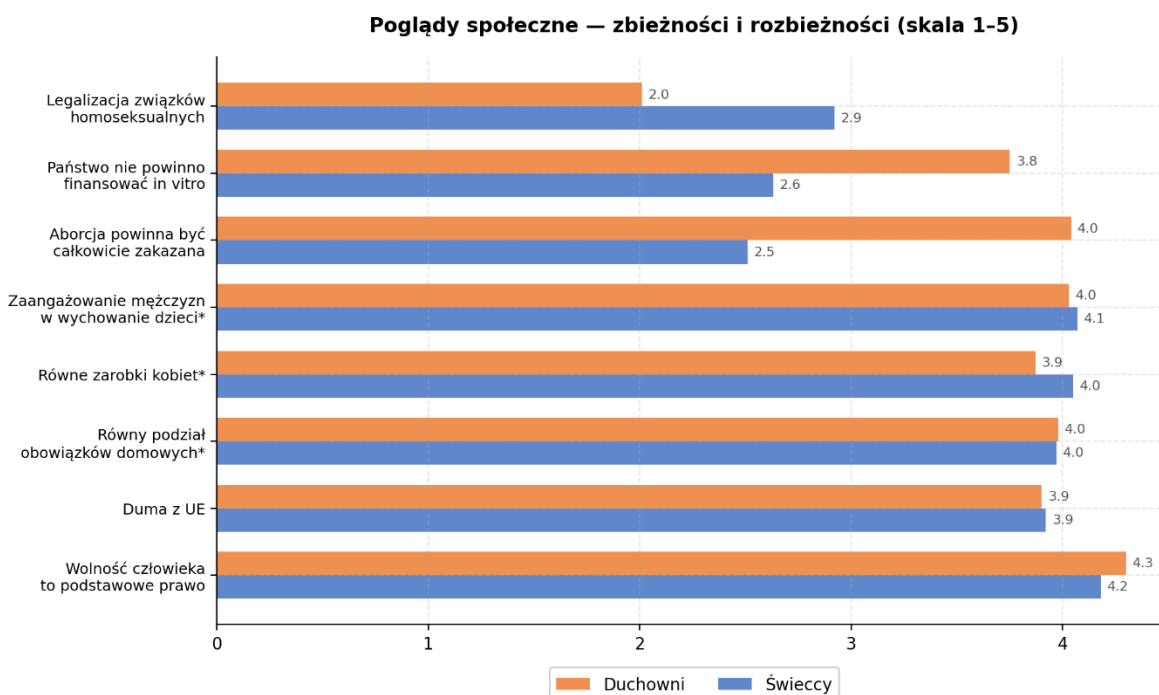
#### **Porównanie duchownych i świeckich**

Duchowni i świeccy różnią się nie tylko poglądami na Kościół. Różnią się profilem osobowościowym, podejściem do ryzyka, zmian i stabilności. Jednocześnie w wielu wymiarach społecznych są bliżej siebie, niż sugeruje debata publiczna.



Duchowni silniej identyfikują się z wartościami prospołecznymi i ascetycznymi: tradycja (5,4 vs 4,5), pomoc innym (5,4 vs 4,5), skromność i pokora (5,2 vs 4,1), przestrzeganie zasad (5,1 vs 4,3). Świeccy wyżej cenią zabawę (3,5 vs 2,5), przygodę (3,4 vs 2,5) i bogactwo (3,6 vs 2,5) - ale i u nich te wartości nie dominują, plasując się poniżej środka skali.

Wspólne wartości łączą obie grupy: równość, lojalność, wolność, troska o środowisko. To baza, na której można budować porozumienie - bo fundament aksjologiczny jest zbieżny.



Duchowni i świeccy są zgodni co do wolności człowieka jako podstawowego prawa (4,2 vs 4,3), dumy z członkostwa w Unii Europejskiej (3,9 vs 3,9) i kwestii równości płci w życiu codziennym. Rozbieżność pojawia się wyłącznie tam, gdzie wchodzi w grę doktryna Kościoła: aborcja (2,5 vs 4,04 - największa przepaść w całym badaniu), in vitro (2,6 vs 3,8) i legalizacja związków homoseksualnych (2,9 vs 2,0).

Warto też odnotować ocenę sytuacji w Polsce (badanie z 2022 roku, rządu PiS): 35% świeckich uważało, że sytuacja się poprawiła, wobec 49% duchownych. To wskazuje na wyraźnie odmienny kontekst polityczny, w którym funkcjonują obie grupy.

## V. Demografia a postawy – jak wiek i płeć kształtują stosunek świeckich do Kościoła

Raport porównawczy świeccy-duchowni ujawnia przepaść między dwiema grupami. Równie ważne jest jednak pytanie, co dzieli samych świeckich. Analiza wg cech demograficznych pokazuje, że wiek jest zdecydowanie najsilniejszym predyktorem postaw wobec Kościoła - silniejszym niż płeć, a w wielu wymiarach silniejszym niż wielkość miejscowości. Płeć różnicuje postawy w sposób istotny, ale bardziej subtelny - i wbrew intuicji, to kobiety pozostają bliżej Kościoła.

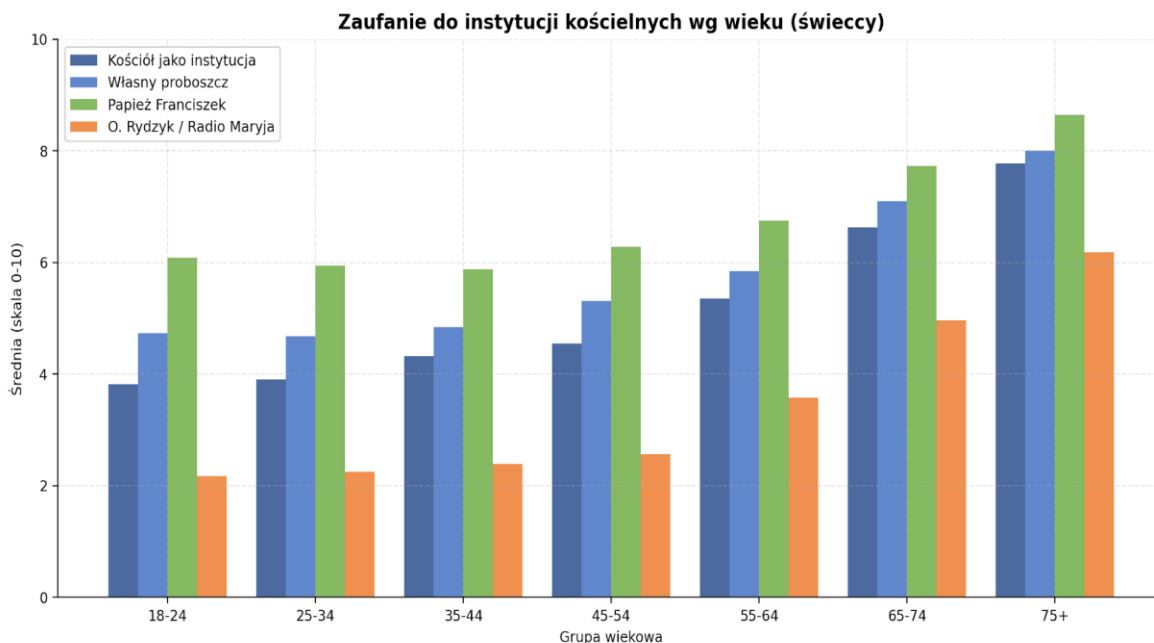
### Wiek - najsilniejszy podział

#### *Zaufanie – różnice pokoleniowe*

**Zaufanie do Kościoła katolickiego jako instytucji (w skali od 0 (brak zaufania) do 10 (pełne zaufanie))** rośnie liniowo z wiekiem: od 3,8 wśród 18–24-latków do 7,8 wśród osób 75+. Różnica wynosi niemal 4 punkty na skali 10-stopniowej - to przepaść porównywalna z tą między świeckimi a duchownymi (5,2 vs 9,6). Innymi słowy: najstarsi świeccy są w swoim zaufaniu bliżej duchownych niż bliżej młodych świeckich.

Te same różnice widoczne są dla wszystkich instytucji kościelnych: proboszcz (4,7 u 18–24-latków → 8,0 u 75+), papież (6,1 → 8,7), prymas (4,0 → 7,6), episkopat (3,6 → 7,4). Wyjątkiem jest o. Rydzyk i Radio Maryja - tu różnica jest jeszcze większa: od 2,2 wśród najmłodszych do 6,2 wśród najstarszych.

Co istotne, gradient dotyczy także instytucji świeckich - parlament (3,3 → 6,4), policja (4,3 → 6,8) - co sugeruje, że mamy do czynienia nie tyle z kryzysem zaufania do Kościoła, co z ogólnym kryzysem zaufania instytucjonalnego wśród młodszych pokoleń. Kościół jest częścią szerszego trendu, choć dotkniętą nim szczególnie mocno.



### *Krytyka Kościoła: młodzi widzą ostrzej*

**Zgoda z krytycznymi opiniami o Kościele (w skali od 1 („zupełnie się nie zgadzam”) do 5 („całkowicie się zgadzam”)) maleje liniowo z wiekiem.**

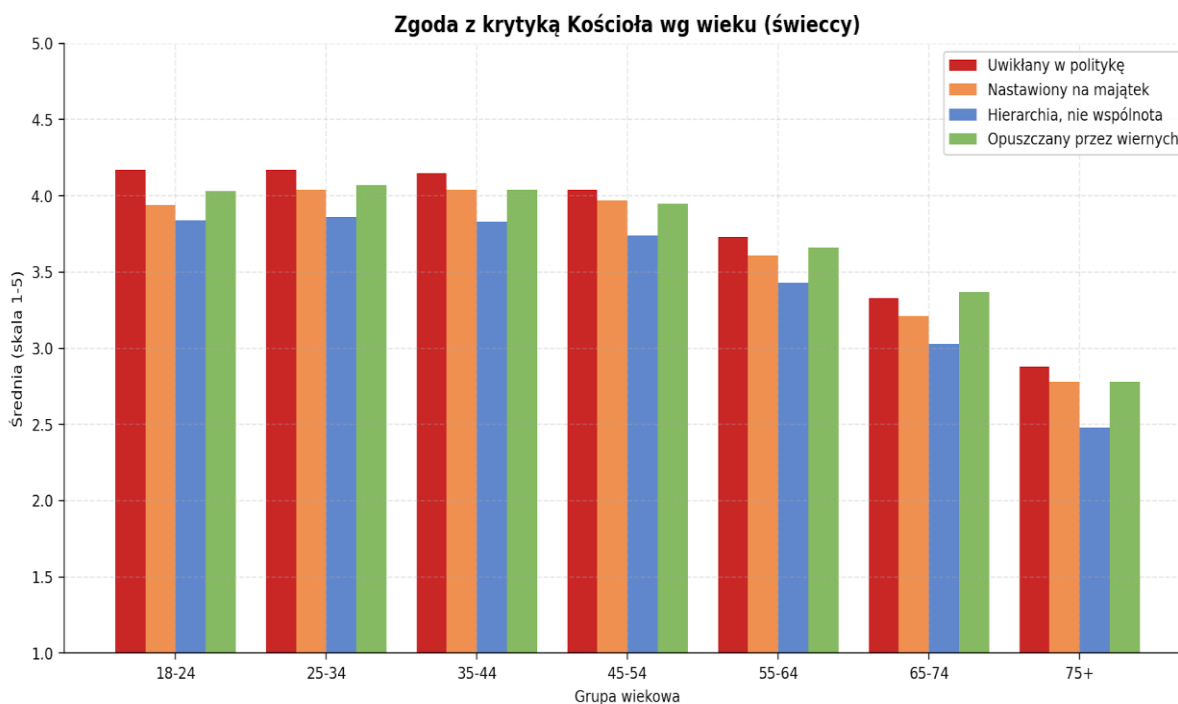
Twierdzenie „Kościół jest uwikłany w politykę”: średnia zgodność– 4,2 wśród 18–34-latków vs 2,9 wśród 75+.

„Kościół jest nastawiony na gromadzenie majątku”: 4,0 vs 2,8.

„Kościół to przede wszystkim hierarchiczna instytucja, nie wspólnota”: 3,8 vs 2,5.

„Kościół jest opuszczany przez wiernych”: 4,0 vs 2,8.

Młodzi nie tylko silniej krytykują - robią to w sposób bardziej jednolity. W grupach 18–34 lat różnice zdań są niższe niż w grupach starszych. Starsza generacja jest bardziej wewnętrznie zróżnicowana: są w niej zarówno osoby głęboko zaangażowane, jak i sceptyczne.



### *Poglądy bioetyczne: dwa pokolenia, dwa światy*

Największe różnice pokoleniowe dotyczą **zgodności poglądów z twierdzeniami dotyczącymi kwestii bioetycznych (w skali od 1 („zupełnie się nie zgadzam”) do 5 („całkowicie się zgadzam”))**.

„Aborcja powinna być całkowicie zakazana”: 2,0 u 18–24-latków (zdecydowany sprzeciw wobec zakazu) vs 3,3 u osób w wieku 75+ (umiarkowane poparcie dla zakazu).

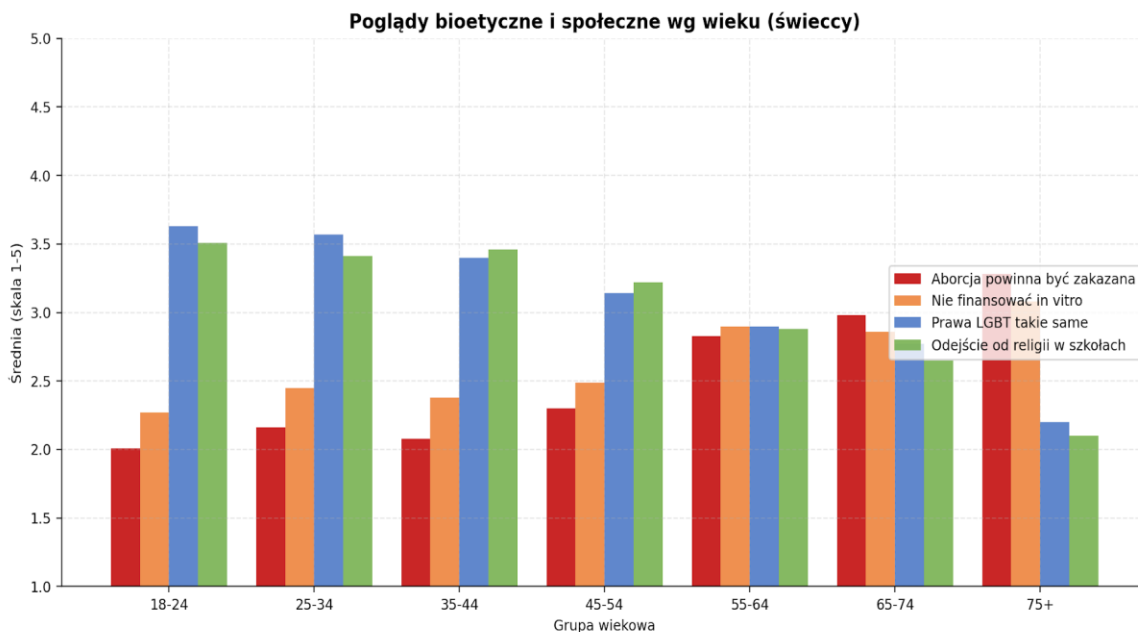
Równe prawa osób LGBT: 3,6 vs 2,2.

„Państwo nie powinno finansować in vitro”: 2,3 vs 3,1.

Poparcie dla odejścia od religii w szkołach: 3,5 vs 2,1.

Dane te mają fundamentalne znaczenie strategiczne. Kościół, który stawia kwestie bioetyczne (aborcja, in vitro, LGBT) w centrum swojego przekazu, traci komunikację z pokoleniami poniżej 45. roku życia. Dla tych pokoleń stanowisko Kościoła w tych kwestiach jest nie tylko obce – jest jednym z powodów odchodzenia.

Jednocześnie warto odnotować, że nawet wśród najmłodszych poparcie dla zakazu aborcji (2,0) i odmowy finansowania in vitro (2,3) nie jest zerowe – dolna ćwiartka młodych stoi bliżej stanowiska Kościoła. To potwierdzenie sygnału o możliwym zwrocie konserwatywnym wśród części młodych mężczyzn, odnotowanym w badaniach jakościowych.



### *Religijność: wiek jako filtr*

Różnice pokoleniowe dotyczące **zgodności poglądów z twierdzeniami dotyczącymi kwestii bioetycznych (w skali od 1 („zupełnie się nie zgadzam”) do 5 („całkowicie się zgadzam”))** są następujące:

Twierdzenie „Bóg jest w moim życiu bardzo ważny”: 3,3 u 18–24-latków vs 4,2 u 75+.

„W moim życiu przekonania religijne nie odgrywają żadnej roli”: 2,7 u 18–24 vs 2,0 u 75+.

„Mam swoje sposoby komunikowania się z Bogiem bez Kościoła”: stosunkowo podobnie (3,2 vs 3,5), co oznacza, że postawa „wiary bez przynależności” jest równie obecna w każdym pokoleniu.

Postulaty reform zachowują ponadgeneracyjną zbieżność w kwestiach fundamentalnych: rozliczenie pedofilii (4,5 w grupie 18–24 vs 3,9 w grupie 75+ – różnica mniejsza niż w innych wymiarach), język Ewangelii (4,3 vs 4,0), dialog (4,2 vs 3,9). Nawet najstarsi - segment najbliższy Opoce - popierają te postulaty na poziomie powyżej 3,9.

## **Płeć – subtelniejsza, ale istotna różnica**

### *Kobiety nadal bliżej Kościoła*

Wbrew intuicji wynikającej z debaty o patriarchalności Kościoła, to kobiety wykazują wyższe **zaufanie do niemal wszystkich instytucji kościelnych (skala od 0 do 10)**. Kościół jako

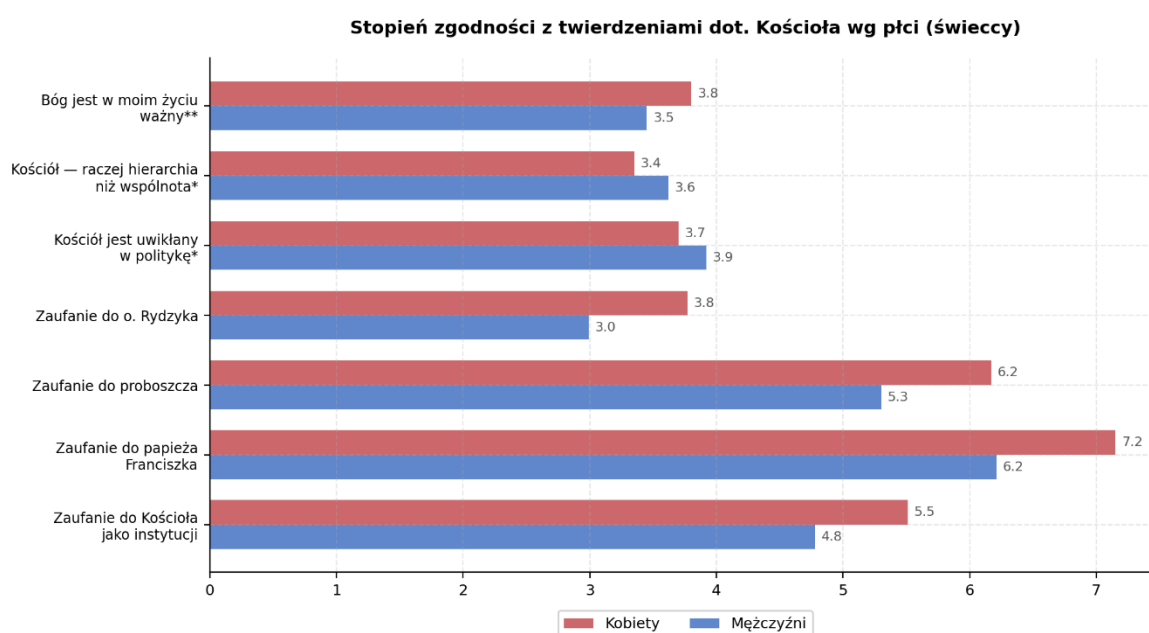
instytucja: kobiety 5,5, mężczyźni 4,8 (różnica istotna statystycznie). Papież: 7,2 vs 6,2. Proboszcz: 6,2 vs 5,3. Zakonnice: 6,0 vs 5,3. Nawet o. Rydzyk: 3,8 vs 3,0.

Kobiety też silniej deklarują **religijność (zgoda z twierdzeniami mierzona w skali od 1 do 5)**: „Bóg jest w moim życiu bardzo ważny” - 3,8 vs 3,5. „Istnieje jeden osobowy Bóg” - 3,8 vs 3,6. „Istnieje jakiś rodzaj ducha lub siły sprawczej” - 3,8 vs 3,6. Wszystkie te różnice są istotne statystycznie.

### *Mężczyźni bardziej krytyczni - ale inaczej niż mogłoby się wydawać*

Mężczyźni **silniej zgadzają się z krytyką Kościoła**, częściej niż kobiety uważają, że jest „uwikłany w politykę” „nastawiony na majątek”, że jest głównie „hierarchiczną instytucją”. Postulaty reform są jednak niemal identyczne u obu płci – rozliczenie pedofilii, język Ewangelii, dialog z wiernymi.

To ważne: kobiety i mężczyźni chcą tego samego od Kościoła - różnią się poziomem zaufania i krytycyzmu, ale nie kierunkiem oczekiwań.



### *Poglądy społeczne: zbieżność płci w reformach*

Kwestie bioetyczne i społeczne różnicują płcie w niewielkim stopniu: aborcja powinna być zakazana (**w skali od 1 do 5**) - K: 2,5, M: 2,5 (identycznie!). Prawa LGBT: K: 3,2, M: 3,2 (identycznie!). Antykoncepcja: K: 3,7, M: 3,8. Celibat: K: 3,1, M: 3,2. Zmiana roli kobiet (kobieta jako kapłan): K: 3,0, M: 3,0 (również identycznie).

To zaskakujące dane: w kwestiach, które dotyczą bezpośrednio kobiet (aborcja, rola kobiet w Kościele), kobiety i mężczyźni odpowiadają identycznie. Płeć nie jest linią podziału w debacie o reformie Kościoła – jest nią wiek.

### **Podsumowanie: wiek jako klucz**

Dane demograficzne prowadzą do jednego zasadniczego wniosku: wiek jest najsilniejszym predyktorem postaw wobec Kościoła wśród świeckich Polaków. Różnica między 18-latkami a 75-latkami w zaufaniu do Kościoła (3,8 vs 7,8) jest porównywalna z różnicą między świeckimi a duchownymi. Płeć modyfikuje ten obraz - kobiety są bliżej Kościoła - ale nie zmienia jego zasadniczej struktury.

Implikacje strategiczne są jednoznaczne: Kościół, który mówi głównie do Opoki (kobiety 65+, wieś, tradycja), traci kontakt z pokoleniami, które będą kształtować polskie społeczeństwo przez następne dekady. Odnowa duszpasterska musi uwzględniać fakt, że młodzi Polacy - niezależnie od płci - żyją w innym świecie wartości niż najstarsza generacja. I co kluczowe: ich poglądy są mniej zróżnicowane, niż poglądy pokolenia ich rodziców.

## VI. Księża pod presją

Zanim ocenimy duchownych, warto zrozumieć ich sytuację. Dane z realizacji badania mówią same za siebie: 75% zaproszonych księży odmówiło udziału. Nie przeprowadzono ani jednego wywiadu z zakonnicą. Kościół w Polsce stał się de facto monokulturą męską, co samo w sobie stanowi diagnozę.

Badania jakościowe odślaniają obraz duchowieństwa pod stałą presją. Każdy ksiądz musi się tłumaczyć przed parafianami z czynów, za które nie ponosi odpowiedzialności. Ksiądz w małej parafii, zajmujący się remontem dachu, religią w szkole, administracją i pogrzebami, pozbawiony czasu na modlitwę i duchowego wsparcia wspólnoty - nie ma zasobów, żeby reagować inaczej niż defensywnie.

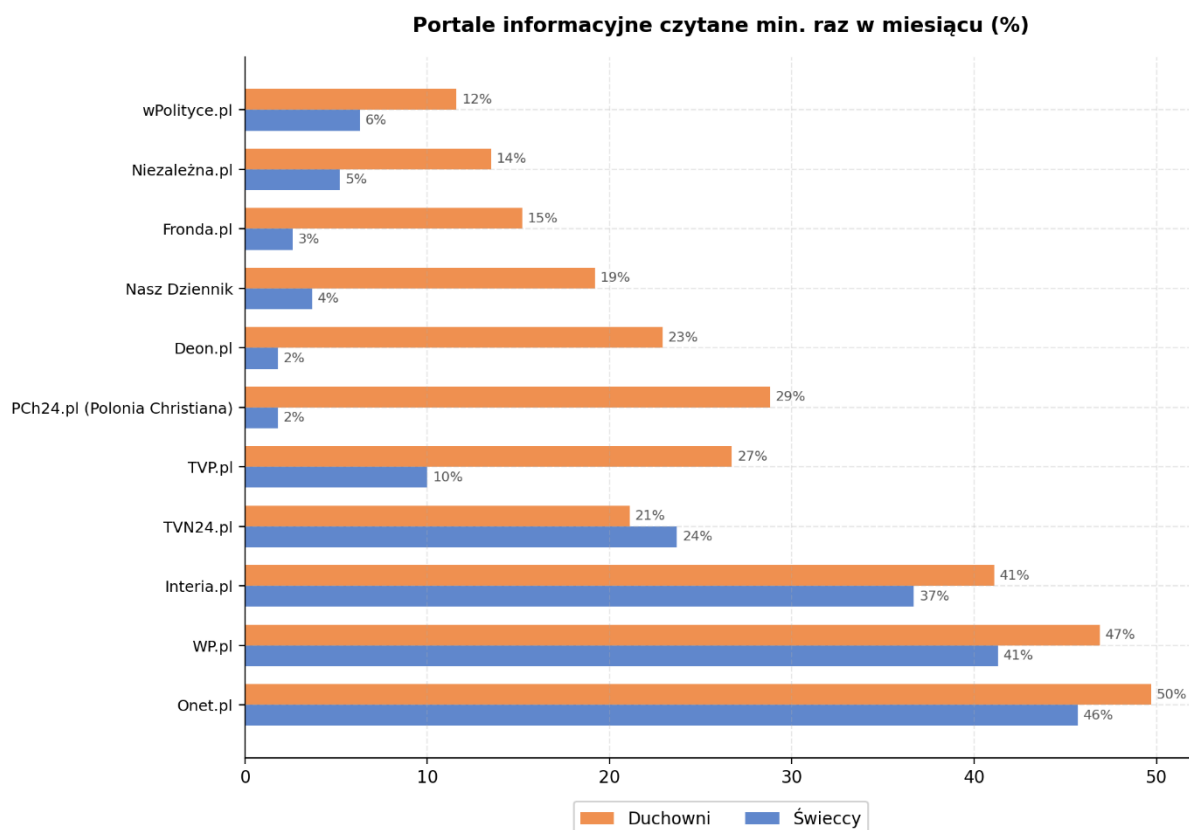
Dane ilościowe potwierdzają tę stabilność wewnętrzną: 82,7% duchownych deklaruje, że w ich życiu nie było wydarzeń, które osłabiłyby wiarę (wobec 52,5% świeckich). Religijność duchownych w ciągu ostatniej dekady wzrosła u 35,5% respondentów, a zmalała jedynie u 10,9%. Obraz jest lustrzanie odwrotny wobec świeckich, u których 38,7% deklaruje spadek religijności, a jedynie 9,5% wzrost.

Jednocześnie to, co wzmacnia wiarę duchownych, jest inne niż u świeckich. Dla księży na pierwszym miejscu jest osobiste doświadczenie kontaktu z Bogiem (34,7%) i bliski kontakt z osobą świadczącą wiarą (24,4%). Dla świeckich - wsparcie w kryzysie życiowym (14,8%), pojawienie się dzieci (14%) i choroba (13%). Duchowni budują wiarę na relacji z Bogiem; świeccy - na relacji z ludźmi i doświadczeniach granicznych.

Z kolei to, co osłabia wiarę świeckich, stanowi dla duchownych trudny do przetworzenia sygnał: zgorszenie postępowaniem duchownych (22,4%), wstyd za Kościół (19,9%), złe doświadczenie z księdzem przy pogrzebie (11,8%). To głosy, których wielu duchownych nie jest w stanie usłyszeć - bo odbiera je jako kolejny atak, nie jako wołanie o pomoc.

## VII. Co czytamy - dwa światy informacyjne

Duchowni i świeccy korzystają z tych samych portali ogólnoinformacyjnych – Onet, Wirtualna Polska, Interia cieszą się zbliżoną popularnością w obu grupach. Różnica pojawia się w mediach niszowych, konfesyjnych i konserwatywnych.

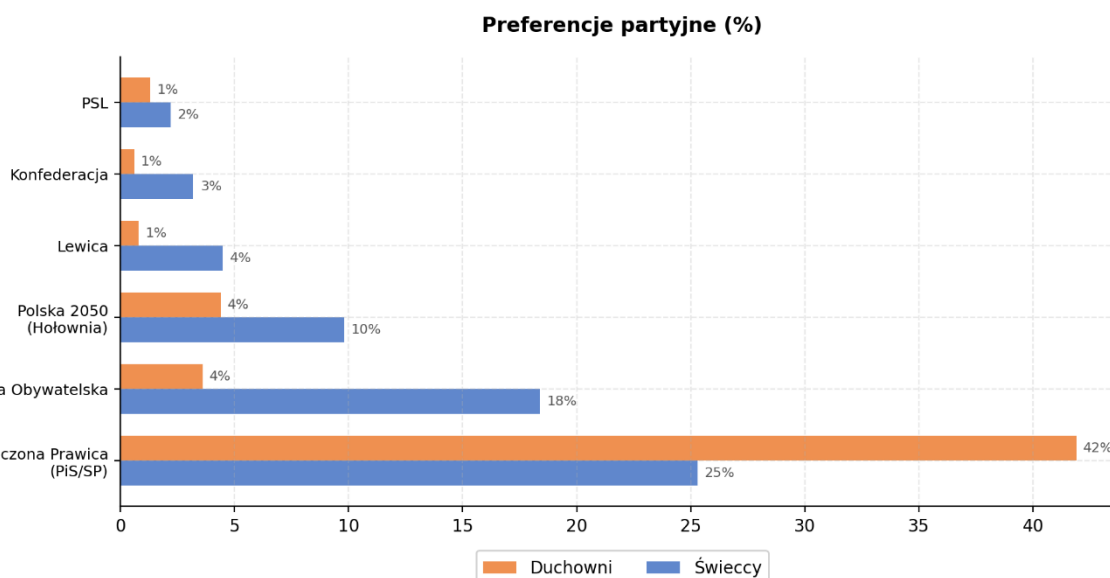


PCh24.pl (Polonia Christiana) czyta regularnie 28,8% duchownych i zaledwie 1,8% świeckich. Nasz Dziennik: 19,2% vs 3,7%. Fronda.pl: 15,2% vs 2,6%. Deon.pl (portal katolicki o bardziej otwartym profilu): 22,9% vs 1,8%. TVP.pl: 26,7% vs 10%. Z drugiej strony TVN24.pl czytany jest w podobnym stopniu przez obie grupy (ok. 23% vs ok. 21%).

Obraz, który się wyłania, potwierdza istnienie dwóch równoległych ekosystemów medialnych. Duchowni - oprócz mediów głównonurtowych - intensywnie konsumują media konserwatywne i konfesyjne, których świeccy praktycznie nie znają. To pogłębia efekt bańki: duchowni żyją w informacyjnym świecie, w którym Kościół jest atakowany z zewnątrz; świeccy - w świecie, w którym Kościół nie potrafi się zmienić. Obie narracje są częściowo prawdziwe, ale prowadzą do wzajemnego niezrozumienia.

## VIII. Polityka

Duchowieństwo cechują wyraźnie odmienne preferencje polityczne. 41,9% duchownych deklaruje głosowanie na Zjednoczoną Prawicę (PiS/Solidarna Polska), wobec 25,3% świeckich. Koalicja Obywatelska jest niemal pięciokrotnie chętniej wybierana przez świeckich (18,4%) niż przez duchownych (3,6%). Lewica praktycznie nie istnieje w wyborach duchowieństwa (0,8% vs 4,5%).



Znamienny jest wynik Konfederacji: 0,6% wśród duchownych. Mimo radykalnie konserwatywnej retoryki tego ugrupowania, księża praktycznie go nie popierają. Konserwatyzm duchowieństwa ma charakter instytucjonalny i obyczajowy, a nie radykalnie ideologiczny.

Jednocześnie warto odnotować, że 21,5% duchownych odpowiedziało „nie wiem / trudno powiedzieć”, a 21,1% odmówiło odpowiedzi - łącznie ponad 42% nie ujawniło preferencji. To może wskazywać na dyskomfort wobec pytania o politykę, ale też na wewnętrzne rozdarcie.

## IX. Nadzieja

Dane z badania mówią o kryzysie, ale nie o wyroku. Istnieją zasoby, na których można budować.

**Zaufanie do proboszcza.** Własny proboszcz cieszy się wśród świeckich najwyższym zaufaniem spośród wszystkich instytucji kościelnych (5,8 na 10). Zakonnice i zakonnicy (5,7) wyprzedzają episkopat. Ludzie ufają konkretnemu człowiekowi, nie strukturze. To wskazuje kierunek: odnowa Kościoła zaczyna się na dole, w parafii, w relacji.

**Papież Franciszek** pozostaje jedyną postacią kościelną z wyraźnym zaufaniem po obu stronach (6,7 u świeckich, 9,7 u duchownych). To pomost, który wciąż funkcjonuje.

**Wspólne postulaty** jako fundament dialogu. Obie strony chcą tego samego: języka Ewangelii, rozliczenia skandali, kontaktu z wiernymi, wspólnot modlitewnych. Zgoda w tych kwestiach to baza, na której da się budować - jeśli zostanie nazwana i uznana.

**Złamane serca.** Segmentacja behawioralna wyodrębniła grupę „Złamanych serc” (5% populacji): ludzi głęboko wierzących, często modlących się codziennie, którzy odeszli z Kościoła z powodu konkretnych zranień - rozdźwięku między naukami a postępowaniem kleru oraz wstydu za wypowiedzi hierarchów. Ten segment mógłby wrócić, gdyby Kościół podjął konkretne działania naprawcze.

**Zagrożenie: Opoka się starzeje.** Segment „Opoka” (44% wiernych) stanowi fundament obecnego Kościoła - to ludzie regularnie praktykujący, identyfikujący się z instytucją. Jednak niemal połowa tego segmentu ma ponad 65 lat. Większość to kobiety. Bez odnowy duszpasterskiej ten fundament będzie się kurczył z każdym rokiem - i nic go nie zastąpi, bo w trzech najmłodszych segmentach nie ma potencjału do przejścia do „Opoki”.

**Szansa i ryzyko: zwrot konserwatywny wśród młodych.** Badacze obserwują umacnianie się frakcji konserwatywnej nie tylko wśród najstarszych, ale też wśród najmłodszych - zwłaszcza mężczyzn. „Polonia Christiana” jako jedno z najczęściej czytanych mediów wśród młodych kapłanów to sygnał tego trendu. Jest w tym ryzyko: konserwatyzm kulturowy, niekoniecznie chrześcijański z ducha, raczej tożsamościowy. Ale jest też szansa: jeśli budzi zainteresowanie religią, stanowi punkt wyjścia do głębszego doświadczenia duchowego.

**Potrzeba sacrum nie znikła.** Dane z badania wskazują na coś, co autorzy wstępu formułują wprost: ludzie nie przestali szukać Boga. Przestali Go szukać w Kościele. Szukają w sieci, w małych grupach, w osobistej modlitwie. Popularność parafii zakonnych - np. dominikanów - dowodzi, że inna forma duszpasterstwa, oparta na odnowie liturgicznej, estetyce i głębszym doświadczeniu duchowym, potrafi przyciągać.

## Załącznik 1: Nota metodologiczna

### Próba świeckich

Badanie ilościowe objęło 2000 dorosłych Polaków (18+). Dane były zbierane techniką CAPI (wywiad bezpośredni wspomagany komputerowo) na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej.

W próbie nieważonej kobiety stanowiły 52,4% respondentów (N=1048), mężczyźni 47,6% (N=952). Rozkład wiekowy był stosunkowo równomierny: osoby w wieku 35–44 lata stanowiły 20,0%, osoby 25–34 lata - 16,8%, 55–64 lata - 16,0%, 45–54 lata - 15,8%, 65–74 lata - 14,0%, najmłodsza grupa 18–24 lata - 9,0%, a najstarsza (75+) - 8,5%.

Pod względem miejsca zamieszkania dominowała wieś (40,2%), następnie miasta powyżej 200 tys. mieszkańców (19,0%), miasta do 20 tys. (13,3%), miasta 20–50 tys. (11,0%), miasta 50–100 tys. (8,2%) i miasta 100–200 tys. (8,4%). Struktura ta w przybliżeniu odpowiada rozkładowi ogólnopolskiemu.

Wykształcenie: największą grupę stanowiły osoby ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym lub zawodowym (41,8%), następnie z zasadniczym zawodowym (23,4%), wyższym magisterskim (15,2%), licencjackim (6,7%), podstawowym (6,3%) i pomaturalnym (5,2%).

Sytuacja zawodowa: 63,4% respondentów pracowało na stałe, 26,2% stanowili emeryci i renciści, 4,5% to studenci, 3,0% pracowało dorywczo. Stan cywilny: 60,6% żonatych/zamężnych, 16,8% kawalerów i panien, 9,2% w wolnych związkach, 8,2% wdów i wdowców, 4,2% rozwiedzionych.

Dochody: najczęściej wskazywany przedział to 3501–5000 zł netto miesięcznie na gospodarstwo (12,0%), ale aż 37,0% odmówiło odpowiedzi na to pytanie. 52,0% respondentów deklaroowało, że żyje oszczędnie i dzięki temu wystarcza na wszystko, 24,2% - że wystarcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń.

### Próba duchownych

Próba duchownych objęła 475 księży i zakonników (booster). Nie uwzględniono zakonnicy - mimo prób, nie udało się przeprowadzić ani jednego wywiadu z zakonnicy. Próba ta nie była ważona.

Struktura funkcyjna: 65,3% stanowili księża diecezjalni parafialni, 19,4% księża zakonnicy, 15,4% księża diecezjalni nieparafialni. Wśród funkcji najczęstszą był wikariusz (48,4%), następnie proboszcz (14,5%), brat zakonny (9,3%), kapelan (1,7%) i dziekan (1,5%).

Struktura wiekowa: duchowieństwo jest wyraźnie starsze niż populacja świeckich. Załedwie 11,8% badanych duchownych miało poniżej 35 lat (wobec 25,8% świeckich w grupie 18–34). Najliczniejszą grupę stanowili księża w wieku 45–54 lata (29,9%), następnie 35–44 lata (27,4%), 55–64 lata (24,2%). Osoby 65+ stanowiły jedynie 6,7%.

Miejsce zamieszkania: duchowni są znacznie bardziej zurbanizowani niż świeccy. 35,8% mieszkało w miastach powyżej 200 tys. (wobec 19,0% świeckich), a załedwie 13,5% na wsi (wobec 40,2% świeckich). To istotna różnica - Kościół instytucjonalny koncentruje się w miastach, podczas gdy jego tradycyjny „elektorat” zamieszkuje przede wszystkim wieś.

## **Wagi**

Dane z próby świeckich zostały poddane procedurze ważenia w celu dopasowania do struktury populacji polskiej. Wagi nakładano na pięć zmiennych metryczkowych: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkania i województwo. Po ważeniu rozkłady tych zmiennych odpowiadają danym GUS. Wszystkie wyniki merytoryczne prezentowane w niniejszym raporcie (poza sekcją demograficzną) dotyczą danych ważonych. Próba duchownych nie była ważona.